

**XVII Walne Zebranie USOPAL, towarzyszące inauguracji
pomnika Błogosławionego Jana Pawła II
Tenerya, 16-17.04.2012**



Inż. Jan G. Grudniewski
Generał PDS

**Szanowny Panie Prezesie, wszyscy tutaj
zgromadzeni z kraju i z zagranicy,**

Jako organizator Społecznego Komitetu Wspierania Jana Kobylańskiego w Walce z Antypolonizmem, który przez prawie 4 lata organizował pikiety pod sądem w Warszawie, chciałem w imieniu współorganizatorów, czyli Dr Eugeniusza Senddeckiego, Płk. Ludwika Wasiaka oraz stałych uczestników: Kazimierza Świtonia, redaktora Marka Chrapana, reżysera Bohdana Poręby, redaktora Lecha Niekrasza, chcę przekazać ten oryginalny sztandar bojowy, który znajduje się na wszystkich plakatach, do Muzeum Jana Kobylańskiego. Mam nadzieję, że takie muzeum powstanie.

I chciałbym, Szanowni Państwo, przeczytać teraz e-mail, który przesłałem w nocy z 13 na 14 kwietnia 2012 roku do Pana Prezesa. Są w nim zawarte ważne refleksje.

Warszawa 14.04.2012r.

Panie Prezesie USOPAL Janie Kobylański,

Panie Prezesie, długo się zastanawiałem jak zamknąć pozytywnie sprawę Pańskich procesów o zniesławienie, które były niemożliwe do wygrania z powodów politycznych nacisków władzy na sąd i świadomego działania sądu, aby sprawę załatwić dla Pana niekorzystnie.

Rozmawiając przez komunikator Skype z wieloma Polonusami w kilku krajach doszedłem do wniosku, że powinno się utworzyć ogólnopolską organizację polonijną jako federację organizacji polonijnych i polskich, która mogłaby wypowiadać się w imieniu wszystkich Polaków na świecie, nie odbierając tym organizacjom własnej

suwerenności, samodzielności w ramach miejscowych organizacji krajowych. Może to być zrealizowane, jeżeli na jej czele stanie Polak: powszechnie znany, szanowany, sprawny organizator oraz sprawdzony w swoim patriotycznym postępowaniu. Ktoś mniej znany i szanowany nie jest w stanie tego zbudować, bo musi też zaistnieć okoliczność gdzie będą na początku przedstawiciele przynajmniej 5 organizacji polonijnych i kilka polskich.

Na planowanym XVII Zjeździe USOPAŁ będzie tylu przedstawicieli organizacji polonijnych i polskich, że możemy powołać załóżek Światowego Kongresu Polonii – ŚKP/The World Community of the Polish Congress/WCPC. Byłaby to znacząca odpowiedź na nieskuteczność działań procesowych i Radek Sikorski czy Michnik, musieliby przestać się cieszyć, że wygrali proces, bo naszą przegraną zamieniliśmy na spektakularny sukces.

Na Prezesa lub lepiej Prezydenta ŚWIATOWEGO KONGRESU POLONII powinniśmy wybrać Pana Jana Kobylańskiego, Prezesa USOPAŁ, jako osobę najlepiej znaną, rozpoznawalną, i szanowaną w świecie polskim i polonijnym.

Wiceprezesami ŚKP powinni być wytypowani przez organizacje polonijne po jednym członku ich władz, które zaakceptowały przystąpienie do kongresu. Oprócz tego powinny być Sekretariaty ŚKP w każdej organizacji polonijnej, które mogłaby to zorganizować z Sekretariatem Generalnym w Polsce.

Dla sprawności komunikacji i obniżenia kosztów, ŚKP wykorzystywałby łączność internetową i opierałby się na bazie dzisiejszych organizacji polonijnych i polskich, które do tej federacji przystąpią. Organizacja mogłaby się rozwijać w narastającym ciągu koordynując pracę organizacji polonijnych o różnym charakterze od społecznego, politycznego do kulturalnego. Byłaby opiniotwórcza i potrzebna dla Polonii, a także dla Polski. Nie tworząc specjalnie nowej kosztownej struktury, osiągnęlibyśmy światowy proces integracji organizacji polonijnych i polskich, akceptując tą ideę. Podstawą zasad etycznych i moralnych ŚKP powinna być wiara katolicka jako najtrwalsze spoiwo łączące najmocniej Polaków na całym świecie.

Ten pomysł chodzi mi po głowie od odczytania wyroku w procesie z Radkiem Sikorskim a ugruntował mi się po przeczytaniu książki ANOTAR, kiedy zrozumiałem że 3,5 miliona Polaków wyemigrowało w czasach zaborów, a ponad 3 miliony w obecnym czasie. Jednak musi być wprowadzone pewne ograniczenie, że członkami ŚKP

mogą być organizacje skupiające etnicznych Polaków i Polonusów, jednoznacznie utożsamiających się z dobrem i interesem Narodu i Państwa Polskiego.

To ograniczenie jest o tyle ważne, że obecnie w Polsce zmienia się nową koncepcję ideologiczną na taką, że Polakami są Żydzi mieszkający w Polsce, a etniczni Polacy są miejscowymi autochtonami na wzór Indian amerykańskich. Autochtoni mają ograniczone prawa, nie są elitą intelektualną i nie mają dostępu do władzy. Następnie zamierzają nam odbierać ziemię na bazie uchwalonego nowego prawa geologicznego, które taki pretekst daje. Sprzedana koncesja na złoża pod ziemią daje możliwość usunięcia mieszkańców osiedlonych na powierzchni.

Dalsze szczegóły techniczne i ideowe mogą być dopracowane, ale należy wykorzystać to, że zorganizowane dużym kosztem spotkanie z okazji odsłonięcia pomnika Jana Pawła II i XVII Zjazdu Polonii i USOPAŁ, będzie miało władzę powołać Federację ŚKP koordynującą i integrującą Polaków na całym świecie.

Mam nadzieję, że mimo pośpiechu i pewnych planów Pan Prezes Jan Kobylański i Zarząd USOPAŁ doceni znaczenie i potrzebę powołania takiej organizacji w formie federacyjnej, łatwej do zarejestrowania, mogącej rozpocząć działanie już następnego dnia Zjazdu. Rejestracja nie musi być pośpieszna bo skupia zarejestrowane, mające osobowość prawną organizacje polonijne i polskie.

Pan Prezes mógłby nie opuszczając USOPAŁ zostać Prezesem Honorowym, a młodszy Członek Zarządu mógłby go zastępować w sprawach organizacyjnych. Pan Prezes Kobylański ciesząc się powszechnym zaufaniem zostałby wybrany na Prezydenta Światowego Kongresu Polonii.

Podsumowanie:

Powołanie Światowego Kongresu Polonii z Kobylańskim na czele byłoby słuszną odpowiedzią Polaków na manipulowane procesy sądowe i będzie przyjęte jako zwycięstwo przez Polaków i Polonię całego świata.

Pozdrawiam.

Pozostałe propozycje przedstawię na miejscu.

Gen. Jan G. Grudniewski

Warszawa

Z tego co słyszałem, Pan Prezes chce zrezygnować z przewodnictwa USOPAŁ. Uważam, że ma się prawo podjąć decyzję, ale Pan Prezes powinien pozostać Honorowym Przewodniczącym USOPAŁ. Można wybrać następcę, ale powinien być czynnym Prezydentem Światowego Kongresu Polonii, tylko wówczas rzeczywisty sukces jest możliwy. Sądzę, że każdy z nas z tym się zgadza i jest to rozwiązanie, które ułatwia wyjście z tego niekorzystnego impasu. Ja wraz z moimi przyjaciółmi z tym się utożsamiamy i chcę zainicjować oklaski dla Pana Prezesa Jana Kobylańskiego.